



Sygn. akt V CSK 349/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa K. H.
przeciwko Polskiemu Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 maja 2011 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w K.
z dnia 10 listopada 2009 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo (pkt 1) i apelację powoda (pkt 3) oraz orzekającej o kosztach procesu (pkt 1, 4 i 5) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód K. H. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej Polskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w W. kwoty 617.097 zł z ustawowymi odsetkami, w tym 596.085 zł tytułem reszty należnego mu odszkodowania za środki obrotowe zniszczone w czasie pożaru oraz 21.012,41 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od sumy odszkodowania wypłaconej z opóźnieniem.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 15 grudnia 2008 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 375.835 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2007 r. oraz ustawowe odsetki od kwoty 120.165 zł za okres od 20 lutego 2007 r. do 25 kwietnia 2007 r., oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia i wnioski.

Strony łączyła umowa ubezpieczenia mienia od pożaru i innych zdarzeń losowych, obejmująca środki obrotowe własne i powierzone na łączną sumę 800.000 zł. W dniu 17 września 2005 r. w przedsiębiorstwie powoda w C. wybuchł pożar, w wyniku którego spłonęły środki obrotowe o łącznej wartości 1.289.928,59 zł, przy czym wartość szkody w środkach obrotowych własnych wyniosła 1.110.966,01 zł, a w środkach obrotowych powierzonych przez kontrahentów – 178.962,58 zł. Śledztwo w sprawie sprowadzenia pożaru mienia w wielkich rozmiarach zostało umorzone prawomocnym postanowieniem z dnia 16 stycznia 2007 r., które doręczono powodowi 5 lutego 2007 r. Pozwana wypłaciła powodowi 25 kwietnia 2007 r. odszkodowanie w kwocie 120.165 zł. Zgodnie zaś z § 25 ogólnych warunków ubezpieczenia mienia od pożaru i innych zdarzeń losowych (dalej: „o.w.u.”), stanowiących integralną część łączącej strony umowy, zobowiązana jest zapłacić je w wysokości 62% sumy ubezpieczenia środków obrotowych, gdyż środki te – biorąc pod uwagę ich rzeczywistą wartość - były niedoubezpieczone w 38%. Powód może zatem skutecznie domagać się zapłaty - ponad to, co otrzymał już od pozwanej - odszkodowania w kwocie 375.835 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2007 r. Stosownie bowiem do § 29 pkt 3 o.w.u., odsetki należą się ubezpieczającemu po upływie 14 dni od dnia w którym - przy zachowaniu należytej staranności - wyjaśnienie okoliczności potrzebnych do

ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela było możliwe. W okolicznościach rozpoznawanej wymieniony termin powinien być liczony od dnia doręczenia pozwanej postanowienia o umorzeniu śledztwa w sprawie spowodowania pożaru. W myśl tej zasady powodowi należą się również odsetki od wypłaconej z opóźnieniem sumy 120.165 zł.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji oby stron, wyrokiem z dnia 10 listopada 2009 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w pkt I o tyle, że obniżył zasądzoną tam kwotę 375.835 zł do kwoty 283.797,58 zł i oddalił dalej idące powództwo, a w pkt III o tyle, że obniżył zasądzone koszty procesu z 9.689,56 zł do 5.340 zł, oddalił apelację pozwanej w pozostałej części oraz apelację powoda w całości i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że łącząca strony umowa obejmowała dwie grupy mienia powoda: środki obrotowe własne – ubezpieczone na sumę 500.000 zł oraz środki obrotowe powierzone – ubezpieczone na sumę 300.000 zł. W takiej zaś sytuacji wyrażoną w § 25 o.w.u. zasadę proporcji stosuje się w odniesieniu do każdej grupy ubezpieczonego mienia. Skoro wartość zniszczonych środków obrotowych powierzonych zamknęła się w kwocie 178.962,58 zł, to o ich niedoubezpieczeniu nie może być mowy. Niedoubezpieczenie (w 55 %) wystąpiło natomiast w grupie środków obrotowych własnych, których wartość wyniosła 1.110.966,01 zł. W konsekwencji, należne powodowi odszkodowanie w tej grupie mienia wynosi 225.000 zł, co – uwzględniając wypłaconą już kwotę 120.165 zł – usprawiedliwia żądanie zapłaty dalszego odszkodowania za to mienie jedynie do kwoty 104.835 zł. Łączna suma odszkodowania należnego powodowi z tytułu zniszczenia środków obrotowych własnych i powierzonych wynosi zatem 283.797,58 zł i w tym tylko zakresie powództwo może być uwzględnione.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 k.p.c. powód zarzucił naruszenie:

- art. 805 § 1 i 2 w związku z art. 481 § 1 i 2 k.c. i § 20 o.w.u. przez niewłaściwe zastosowanie i oddalenie roszczenia w zakresie odsetek od kwoty 283.797,58 zł od dnia 20 lutego 2007 r. do dnia zapłaty oraz odsetek od kwoty 120.165 zł od dnia 20 lutego 2007 r. do dnia 25 kwietnia 2007 r.;

- art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji w zakresie dotyczącym zarzutów odnoszących się do oceny dowodu z opinii biegłego sądowego z dnia 31 maja 2008 r., uzupełnionej 26 sierpnia 2008 r.;
- art. 385 w związku z art. 240 i 391 § 1 przez błędne uznanie, że sąd nie ma obowiązku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w pełnym zakresie określonym postanowieniem o dopuszczeniu tego dowodu.

Powołując się na tak ujęte podstawy kasacyjne powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania stwierdzić należy, że podniesionym w jej ramach zarzutom częściowo nie można odmówić słuszności.

Zarzuty skarżącego wiążą się wprawdzie ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę zaskarżonego wyroku, jednak ich przedmiotem nie są naruszenia przepisów dotyczących ustalenia faktów czy oceny dowodów, objęte zakazem włączania do podstawy kasacyjnej (art. 398 § 3 k.p.c.), lecz prawidłowość postępowania apelacyjnego przeprowadzonego przez Sąd drugiej instancji.

W orzecznictwie przyjmuje się, że Sąd drugiej instancji, aprobując ustalenia faktyczne i ocenę dowodów sądu pierwszej instancji, nie ma obowiązku przeprowadzania na nowo własnej oceny dowodów; musi jednak szczegółowo odnieść się do tych ustaleń i ocen, które były kwestionowane w apelacji. W uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego muszą być zawarte elementy wymienione w art. 328 § 2 k.p.c., przy uwzględnieniu charakteru orzeczenia drugoinstancyjnego (art. 391 k.p.c.). To ostatnie zastrzeżenie dotyczy przede wszystkim nakazu ustosunkowania się do zarzutów apelacji i wyjaśnienia dlaczego zarzuty te zostały uznane za zasadne lub bezzasadne. W wypadku kwestionowania w apelacji oceny dowodów i ustaleń poczynionych w sądzie pierwszej instancji, muszą one zostać poddane kontroli i ocenie instancyjnej, której wyniki winny być przedstawione w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji. Wymienione

obowiązki procesowe sądu drugiej instancji pozostają w związku także z koniecznością rozpoznania sprawy w granicach apelacji, wynikającą z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Powinność rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza, między innymi, nakaz wzięcia pod uwagę, rozważenia i oceny wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Nierozpoznanie zarzutów apelacji stanowi obrazę tego przepisu (zob. m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 392/01, OSNC 2004, nr 10, poz. 161 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1998 r., III CKN 372/97, niepubl., z dnia 23 lutego 1998 r., II CKN 284/97, niepubl. oraz z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, niepubl.).

Trafnie podniósł skarżący, że Sąd Apelacyjny nie zastosował do przytoczonych zasad. W apelacji, spośród zarzutów zmierzających do podważenia ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wyroku Sądu pierwszej instancji, powód wyeksponował zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie wadliwej oceny dowodu z opinii biegłego sądowego, uznanej za miarodajną dla określenia rozmiaru szkody poniesionej w wyrobach gotowych wskutek pożaru. Przytoczył przy tym szereg konkretnych zastrzeżeń dotyczących oceny waloru dowodowego tej opinii wskazując, że została ona sporządzona przez biegłą nie posiadającą wiedzy wymaganej do obliczenia wysokości szkody w wyrobach gotowych, bez uwzględnienia tezy dowodowej zawartej w postanowieniu Sądu pierwszej instancji z dnia 3 stycznia 2008 r. oraz – stosownie do postanowienia z dnia 4 lipca 2008 r. dopuszczającego dowód z opinii uzupełniającej - drugiego wariantu wyliczenia rozmiaru szkody, a także w oparciu o błędną i niekonsekwentnie zastosowaną metodologię. Do tak sformułowanego zarzutu Sąd Apelacyjny odniósł się lakonicznie, ograniczając się do stwierdzenia, że biegła nie mając wiedzy potrzebnej do szacowania strat w zakresie wyrobów gotowych określiła tę część szkody nie kwestionując zużycia materiałów i kosztów robocizny, lecz jedynie zysk powoda i oparła się ostatecznie na uśrednionej marży stosowanej przez powoda w latach 2004-2005.

Trudno nie zgodzić się z zapatrywaniem skarżącego, że Sąd Apelacyjny, dokonując takiej fragmentarycznej oceny zarzutu wadliwości opinii biegłej, w istocie do zarzutu tego się nie odniósł. Zauważyć przy tym należy – co umknęło uwadze

Sądu Apelacyjnego - iż powód kwestionował zastosowaną przez biegłą metodę wyliczenia szkody w wyrobach gotowych wskazując również na spadek koniunktury na rynku futrzarskim w 2005 r. i potrzebę uwzględnienia reguł rządzących tym rynkiem, co – w jego ocenie – wyklucza możliwość posługiwania się przy szacowaniu szkody wskaźnikami uśrednionej marży za lata 2004-2005 i wymaga posłużenia się wiedzą specjalną. Z tych też względów niemożliwe było skuteczne odparcie podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia art. 378 § 1 i art. 382 w związku z art. 328 § 2 k.p.c.

Chybiony natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 385 w związku z art. 240 i art. 391 § 1 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało już wyjaśnione, że naruszenie art. 385 k.p.c. może nastąpić w dwóch przypadkach: wtedy, gdy sąd drugiej instancji stwierdził, że apelacja jest zasadna, a mimo to jej nie uwzględnił, albo stwierdzając bezzasadność apelacji, nie oddalił jej (zob. m.in. wyroki: z dnia 12 czerwca 2003 r., IV CKN 355/01, niepubl., z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 393/09, niepubl., z dnia 15 kwietnia 2010 r., II CSK 515/09, niepubl. oraz postanowienie z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 524/09, niepubl.). Skoro zatem w rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny uznał apelację powoda za bezzasadną, to oddalając ją nie naruszył wymienionego przepisu.

Konsekwencją stwierdzonych uchybień procesowych jest brak podstawy faktycznej niezbędnej do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego (art. 805 § 1 i 2 oraz art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.